

Przed Krajową Konferencją Partijną

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rezerw, załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Sandomierzu zobowiązała się dać do „banku 30 miliardów” dodatkową produkcję wartości 2 mln zł.

W wyniku usprawnienia organizacji pracy, skrócenia cyklu wielu budów — m.in. o 4 miesiące bloku mieszkalnego w Sandomierzu i o 1 miesiąc agromoskowi w Dwiżkach i Jajowniku w Jasie — w okresie 9 miesięcy br. załoga dała ponadplanową produkcję wartości 4,5 mln zł. Do końca roku wartość dodatkowej produkcji osiągnie w tym przedsiębiorstwie 6 mln zł. (b)

Otrzymał meldunek od Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” w Kielcach o wykonaniu wszystkich zobowiązań podjętych w akcji „30 miliardów”. Spółdzielnia dostarczyła na rynek i kooperantom produkcję wartości 820 tys. zł. Na zebraniu, na którym złożono meldunek o zakończeniu realizacji zobowiązania załoga postanowiła jeszcze w tym roku wykonać poza planem towary na sumę 200 tys. złotych. A więc, razem million do „banku 30 miliardów”.

- 2400 ton wyrobów kamionkowych,
- 200 tys. m kw. płytek ceramicznych,
- 365 ton wyrobów sanitarnych

— otrzymało budownictwo w ramach realizacji czynów produkcyjnych przed Krajową Konferencją Partijną od Zjednoczonych Zakładów Ceramicznych Płyt i Wyrobów Sanitarnych „Cersanit” w Kielcach. Do końca roku dodatkowo zakłady „Cersanit” dostarczą jeszcze 15 tys. m kw. płytek ceramicznych o zdobionych nowym wzorach i około 200 ton wyrobów kamionkowych. (sp)

Uroczysta inauguracja roku akademickiego w kieleckiej WSP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

których nie zabrakło licznych reprezentantów 550 nowo kreowanych żaków rozpoczynających w br. naukę na studiach dziennych.

Kulminacyjnym punktem tegorocznych uroczystości, których otwarcia dokonał rektor doc. dr E. Staszynski, było oficjalne przemówienie WSN na Wyższą Szkołę Pedagogiczną; minister Jan Kaczmarek przekazał na ręce rektora uczelni tekst rozporządzenia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza nadającego uczelni prawa akademickie, dowód uznania dla jej osiągnięć i twórczego dorobku.

Zbierając głos, sekretarz KW partii Józef Kowalski podkreślił wkład WSP we wszechstronny rozwój Ziemi Kieleckiej. Z kolei odbyła się immatrykulacja „pierwszoroczniaków”. 12 osobom, które

Kielecczyzna uporządkowana i czysta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

PIENIĘDZY
NIE ZABRAKNIJE

Rolnik, który chce zmienić pokrycie dachu winien napisać podanie o kredyt do PZU w swoim powiecie. W przygotowaniu tego dokumentu wszelkiej pomocy udzieli mu instruktor ds. budownictwa wiejskiego w urzędzie gminnym. Rolnik może się starać o pożyczkę w wysokości 80 zł na 1 m kw. połaci dachowej. Pożyczka może sięgać od 7 do 12 tys. zł, a spłata jej rozpoczyna się w rok po otrzymaniu i rozłożona jest na kilka lat. Pożyczka PZU jest nieopłacalna, a w przypadkach szczególnych — gospodarstwa podupadłe, ludzie starzy — może być bezzwrotna.

Oprócz PZU, kredytów na budynki inwentarskie udziela Związek Spółdzielni Mleczarskich oraz Związek Producentów Trzody Chlewnej. Wszelkie porady można uzyskać od instruktorów ds. budownictwa wiejskiego w urzędach gminnych. Oni pomogą w wymiarzeniu dachu, poradzą jakie pokrycie w danym wypadku będzie najlepsze z tym, że namawiamy do korzystania szczególnie z eternitu, dachówek cementowej i ceramicznej.

MATERIAŁY

Również do urzędu gminnego rolnik wnosi podanie o przydział materiałów niezbędnych na zmianę pokrycia dachowego i ogacenia. Urząd gminny powiadomi petenta o terminie odbioru towaru w GS.

Obecnie w magazynach znajdują się duże ilości cementu i rolnicy winni go kupować i wykorzystywać wolniej niż czas po pracach polowych do produkcji dachówek, słupków

ogrodzeniowych systemem

gospodarczym. Wszystkie osoby, które będą chciały skorzystać z udogodnień i natychmiast przystąpić do porządków w swoim gospodarstwie, kredyt oraz materiały budowlane otrzymają w pierwszej kolejności.

WKRÓTCE SZKOLENIE

W ciągu najbliższego tygodnia w gminach rozpocznie się jedno lub 2-dniowe szkolenie rolników obejmujące budowę więzy dachowej, układanie eternitu, dachówek blachy, zamianę ogacenia itp. Szkolenie jest bezpłatne i może być na życzenie rolników powtórzone. (Sp)

PLAN DZIAŁANIA

MŁODZIEŻ WIEJSKIEJ
Do realizacji hasła „Kielecczyzna na XXX-lecie uporządkowana i czysta” włączył się aktywnie Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSMW ustaliło konkretne zadania dla instancji terenowych. W ścisłej konsultacji z władzami administracyjnymi w terenie opracowano konkretne przedsięwzięcia dla członków, kół i instancji ZSMW. I tak, młodzież zadba o wygląd i czystość kieleckich wsi (np. ujednolicenie w danej miejscowości ogrodzeń, zakładanie jak największej ilości ogródków kwiatowych i zieleni), pomoże w likwidacji pokrycia słomianych na budynkach mieszkalnych i gospodarskich członków ZSMW. Ponadto członkowie organizacji zabiją o stan sanitarny obszarów gospodarskich, uporządkują w czynie społecznym otoczenie obiektów użyteczności publicznej (klubów, świetlic, bibliotek, ośrodków zdrowia, boisk itp.), uporządkują i zagospodarują pobocza przy trasach turystycznych wiodących przez województwo.

Jedną z ważnych form mobilizacji społeczeństwa do realizacji hasła „Kielecczyzna na XXX-lecie uporządkowana i czysta” będzie opracowanie i ogłoszenie przez Prezydium WRN konkursu „Na najczystsze zagrodę we wsi i wieś w gminie”. Udział w tym konkursie powinni zadeklarować wszyscy młodzi rolnicy — członkowie ZSMW. Zarządy powiatowe po ogłoszeniu konkursu zorganizują w gminach spotkania młodych rolników, omówią zasady konkursu i zgłoszenia przekażą do urzędów gminnych.

Kola wiejskie i szkolne ZSMW, w porozumieniu z urzędami gminnymi, rozważą możliwość udzielenia pomocy w uporządkowaniu obszarów gospodarskich ludzimi stajami i chorym, którzy nie są w stanie we własnym zakresie wykonać tych prac.

Za wzorowe uczestnictwo w akcji porządkowania naszego województwa, ZW ZSMW ufunduje dla najaktywniejszych kół i zarządów gminnych proporzki oraz dyplomy.

Prezydium zarządów powiatowych obejmą systematyczną kontrola przebieg prac członków kół ZSMW w realizacji hasła „Kielecczyzna na XXX-lecie uporządkowana i czysta”. O postępie prac będą informowane na bieżąco powiatowe sztaby tej wielkiej batalii o czystość. (J.K.)

NASZ KOMENTARZ

Odręczenie i pokój wymagają konkretnych działań

czątkował nowy jakościowy etap w rozwoju stosunków międzynarodowych, nakreślona w nim wizja przyszłego, wolnego od wojen świata, rządzącego się zasadami pokojowego współistnienia i współpracy stała się nie tylko propozycją odpowiadającą odwiecznemu dążeniu ludzkości, ale nade wszystko dokumentem praktycznego działania, wskazującym środki i formy umożliwiającej osiągnięcie tego zamierzenia. Konieczne jest jednak dalsze wzmożenie wysiłków wszystkich państw dla usunięcia przeszkód na drodze do powszechnego bezpieczeństwa i odręczenia jak również niedopuszczenia, by wzrosła w nim, lub usłowo wznosiła nowe, „zimnowojenne” przeszkody.

Tego rodzaju tendencje, a nawet działania, dają niestety ostatnio znać o sobie, budząc zmartwienie i niepokój światowej opinii publicznej. Niektóre, jak w przypadku wojowniczych kół Paktu Atlantycznego czy sprzyjających im politycznych manewrów Pekinu mają one charakter

radziecki program pokoju zapo-

ku, który nie wykorzystuje okazji uczynienia choćby niewielkiego, ale realnego kroku naprzód, wyrządza szkody sprawie pokoju. Takim właśnie kolejnym krokiem stwarzającym szanse rozszerzenia strefy odręczenia w świecie jest radziecka propozycja dotycząca stworzenia syste-

„Marsjańskie talerze” na Śnieżce czekają na gospodarza

WROCŁAW. Trwają prace przy budowie nowego schroniska i obiektów turystycznych na Śnieżce — słynnych „marsjańskich talerzy”. Jeleniogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego kończy pokrywanie dachów budynków aluminiową blachą, przystąpienie do montażu okien, co pozwoli na zamknięcie obiektu przed nadziejami mrozów. Zainstalowano również centralne ogrzewanie.

„Marsjańskie talerze” czekają wciąż na swego opiekuna, tymczasem — jak informuje wykonawca — gospodarza obiektu dotychczas nie wyznaczono.

Bardzo dobre wyniki w Kopalni „Nowa Ruda”

WROCŁAW. Szczególnie dobrą wydajność pracy mogą pochwalić się brygady dolnośląskiej kopalni węgla „Nowa Ruda”. We wrześniu br. uzyskały one średnio dobowo wydobyć w wysokości 800 ton, co stanowi najlepszy wynik w skali Dolnośląskiego Związku Przemysłu Węglowego. Należy też wskazać na trudne warunki geologiczne, w jakich pracują noworudzcy górnicy.

z innych

województwa

Prototypowy kontenerowiec sprzedany armatorowi z Hamburga

SZCZECIN. W Słocimskiej Szkolei im. A. Wąskiego przekazano armatorowi z NRF nowo zbudowany kontenerowiec „Schauenburg” jest to prototypowy statek przeznaczony do przewożenia kontenerów. Zbudowany został na zamówienie firmy „H. Schulte” z Hamburga. Zgodnie z kontraktem, statek służyć będzie do przewożenia 9 takich statków.

W kombinacie płockim — oczyszczanie wody

PŁOCK. W Kombinacie Petrochemicznym w Płocku zakończony został rozruch technologiczny 35 zbiorników do biologicznego oczyszczania ścieków. Dzięki zbiornikom zawartość fenolu w odprowadzanej wodzie znacznie zmalała i jest 5-krotnie niższa niż dopuszczalna w naszym kraju norma. Włączenie nowego kompleksu zbiorników umożliwi przyniesienie przez oczyszczalnię czystą wodę do przetwórczości w zakładach produkcyjnych. W przygotowaniu znajdują się następne zestawy zbiorników.

Trwają obchody XXX-lecia LWP

Przewodnik po rocznicowych imprezach

Zbliża się punkt kulminacyjny obchodów trzydziestego rocznicy ludowego Wojska Polskiego.

Jak nas poinformowano w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Kielcach, imprezy ob-

chodów XXX-lecia rozpoczyna się 10 października 1973 r. W tym dniu, o godz. 10 w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się spotkanie przodujących w wyszkoleniu, pracy społecznej żołnierzy, chorążych i oficerów z przedstawicielami władz partyjno-administracyjnych i wojskowych. W trakcie uroczystości najbardziej zasłużeni zostaną udekorowani i odznaczani państwowymi i wojskowymi, mianowani na wyższe stopnie wojskowe. Najlepszym z najlepszych zostaną wręczone odznaki „Wzorowego żołnierza”. Dla tych, którzy szczególnie przyczynili się do podnoszenia obronności naszego regionu przewidziano odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny”.

Tego samego dnia, o godz. 18 w sali filharmonii im. O. Kolberga odbędzie się uroczysta akademicka z koncertem w wykonaniu zespołu filharmonii oraz Miejskiego Domu Kultury dedykowany żołnierzom.

W dniu 11 października, o godz. 16.30, przed pomnikiem Wdzięczności, przy blasku pochodni będzie miała miejsce w obecności kompanii honorowej, uroczystość składania wieńców kaprzyk i apel poległych. Dla uczczenia poległych w walce z hitlerowskim najazdem na kieleckim cmentarzu staną warty honorowe.

13 października zostanie wręczony sztandar Kieleckiemu Oddziałowi Inwalidów Wojennych. (ak)

mu bezpieczeństwa na kontynencie azjatyckim. Temu samemu celowi służą również radzieckie propozycje o zmniejszeniu o 10 proc. budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, przedłożone na obecnej sesji ONZ, a także zgłoszone na tej sesji polskie propozycje w sprawie przebudowy na nowych zasadach współpracy gospodarczej między państwami całego świata.

Ważnym przyczynkiem do ugruntowania atmosfery odręczenia powinna stać się Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Od jej sukcesu będzie bowiem zależało nie tylko przyszłość starego kontynentu, ale także perspektywa pokojowych rozwiązań w innych rejonach świata.

Pokój — jak przypominał w Taszkencie Leonid Breżniew — jest niepodzielny, a odręczenie jest wspólną sprawą wszystkich narodów. Te właśnie idee przyswiecać będą obradom rozpoczynającym się wkrótce w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokojowych. Z szerokiego zasięgu przygotowań do tego wielkiego wydarzenia można sądzić, że moskiewskie forum pokoju rozwinięte zostanie do ugruntowania i pogłębienia współpracy wszystkich krajów, wnoszące do niej nowe sily i inicjatywy, zwiększające skuteczność oddziaływania opinii publicznej na losy współczesnego świata.

MICHAŁ SKALENAJDO (PAP — MOSKWA)

Ocena realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i wybory delegatów na I Krajową Konferencję Partijną

Wczoraj w Warszawie obradowało plenum WKW PZPR, poświęcone problemom dalszej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego woj. warszawskiego w latach

Przedstawiciele 70 krajów opuścili salę obrad w ONZ

NOWY JORK PAP. Przedstawiciele ponad 70 krajów opuścili w środę salę obrad, gdy minister spraw zagranicznych Rul Patricia przemawiając w toku debaty na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zaczął bronić polityki Portugalii w koloniach afrykańskich i w niewybredny sposób napadać na Organizację Jedności Afrykańskiej.

Salę opuścili prawie wszyscy delegaci krajów afrykańskich, przedstawiciele krajów socjalistycznych, szereg państw niezaangażowanych oraz kraje skandynawskie.

Czy zabraknie paliwa dla samolotów pasażerskich w USA?

WASZYNGTON PAP. Przedstawiciel Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (ATA) ostrzegł w Waszyngtonie, że 5 głównych amerykańskich towarzystw lotniczych stoł wobec perspektywy ograniczenia dostaw paliwa lotniczego, sięgających od 15 do 90 proc. Rzecznicy ostrzegali, że jeżeli ograniczenia zostaną wprowadzone w życie, mogą spowodować duże zmniejszenie ilości lotów pasażerskich.

1974—75 na tle dotychczasowej realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski. Plenum wybrało delegatów na I Krajową Konferencję Partijną.

W Bydgoszczy obradowało wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone ocenie realizacji uchwały VI Zjazdu partii w woj. bydgoskim oraz wytyczeniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej. Plenum wybrało również delegatów na I Krajową Konferencję Partijną.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Wczoraj rozpoczęły się nadzwyczajne posiedzenia w siłach zbrojnych. Jako pierwsze obradowały komitety partyjne Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w Warszawie, Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy i Wojsk Lotniczych w Poznaniu.

W czasie plenarnych posiedzeń komitetów partyjnych okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych podsumowywane będzie dotychczasowe dorobek oraz wytyczona zostana kierunki pracy instancji i organizacji partyjnych wojska w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR. (PAP)

Katastrofalna powódź w okolicach Marsylii

PARYŻ PAP. Marsylia i kilka innych miast na południu Francji zostało dotkniętych we wtorek i środę klęską powodzi. Po 46 godzinach nieustającego deszczu woda zalała nizinę kandydującą do domów, zamieniając ulice w rzeki strumienie i potoki. Według wstępnych obliczeń zginęło co najmniej 7 osób, a straty materialne szacuje się na wiele milionów franków. Tęcza rozciągała się nad miastem, a powódź nie pozwalała pojechać z Francją od kilku dziesięcioleci.

ZE SPORTU

Jan Nilipluk przeprasza...

We wczorajszym numerze katowickiego „Sportu” ukazał się obszerny list byłego piłkarza Sturu Starachowice — Jana Nilipluka, który wraz z kilkoma innymi zawodnikami sekcji piłki nożnej został skreślony z listy członków klubu. Nilipluk przeprasza działaczy starachowickiego klubu za swoją dotychczasową postawę, przyznaje, że nie jest bez winy, pisze z uznaniem o działalności działacza FSC Stwierdza (mając na myśli artykuł wydrukowany w „Pracach i Zyciu”), że informacje, które ukazały się w wielu wywiadach są nieprawdą. Jednocześnie prosi kierownictwo Sturu, aby pozwoliło mu na powrót na boisko. A my ciekawym jesteśmy jak zakończy się ta ciekawa sprawa.

Pół wieku z historią za pan brat

Z wizytą w Wojewódzkim Archiwum Państwowym

Do zadań archiwów państwowych należy „zabezpieczanie”, gromadzenie i scalanie materiałów archiwalnych, ich rejestracja, porządkowanie, przechowywanie i uosławianie oraz prace naukowo-badawcze w zakresie archiwistyki i archiwoznawstwa. Ilość problemów z jakimi stykają się pracownicy archiwów jest ogromna. Dość powiedzieć, że baza lokalowa tych placówek jest z reguły stara i przypadała. Ostatnio jednak doszło do bardzo ciekawego porozumienia międzyresortowego, oddającego do dyspozycji archiwów nasze niektóre zabytkowe budowle.

Placówki archiwalne okazały się w praktyce najlepszym użytkownikami zabytków (zwłaszcza w województwie kieleckim). Do fuzji doszło, ponieważ zarówno stare polichrome ścienne, freski oraz same mury wymagają tych samych warunków (wilgotność, temperatura, powietrze, itp.) co i archiwalia. Z kolei archiwalia państwowe dysponując pokazywanymi kwotami na remonty, rekonstrukcje, adaptacje tak potrzebne niektórym zabytkom. Mało tego; dzięki placówce kieleckiej zostały uratowane przed całkowitą dewastacją m.in.: sandomierska synagoga z XVIII wieku, ariańska drukarnia w Pińczowie, synagoga w Przysusze, radoszicki ratusz z XIX wieku (projekt Marconiego), a także dzisiejsza siedziba kieleckiego WAP, szacowny budynek stanowiący dziś wspaniały zabytek alei IX Wieków i ul. Rewolucji Październikowej.

Osobna dziedzina zagadnień o ochrona zabytków archiwalnych przed zniszczeniem. A na

Ciekawe spotkanie lekarzy

W najbliższą sobotę, w szpitalu na Czerwonej Górze odbędzie się pierwszy Ogólnopolski Dzień Kliniczny Radiologii Pediatricznej.

— Stu lekarzy, którzy przyjadą z całego kraju — informuje jeden z organizatorów spotkania, dr Tadeusz Lipski — przedyskutują temat: „Diagnostyka radiologiczna schorzeń noworodków”. Goście nasi zwiędzą także Kielecczyznę. (sp)

Zakończenie przeglądu filmów o tematyce muzealnej

4 bm. w Kielcach zakończył się przegląd filmów o tematyce muzealnej, zorganizowany przez Muzeum Świętokrzyskie przy współpracy „Filmosu”. Impreza tegoroczna była przeglądem filmów archeologicznych reprezentujących produkcję 10 krajów.

Pierwszą nagrodę zdobył film reż. Andrzeja Brzozowskiego pt. „Archeologia”, przedstawiający wstrząsający obraz wykopaliś na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, drugą — film Marka Konopki i Marty Korotyńskiej pt. „Skarby kurhanów”. Trzecią nagrodę przyznał Maciejowi Sieniowskiemu za film „Prastary skarb”.

Z filmów zagranicznych nagrody zdobyły: pierwszą „Kurhan Wielka Mogiła” (ZSRR), drugą — „Grota L'Hortus” (Francja), trzecią — „Mała żyłeczka” (Francja).

Po przeglądzie odbyło się seminarium, poświęcone omówieniu problemów polskiego filmu archeologicznego.

Wyrok w procesie Stefani Biegun

4 bm. Sąd Wojewódzki w Krakowie ogłosił wyrok w procesie STEFANI BIEGUN — byłej zawodniczki i trenerki narciarskiej oraz jej współwiników: 28-osobowej grupy przemyślniczo-dewizowej i paserskiej.

Decyzja sądu Stefania Biegun skazana została na łączną karę 6 lat pozbawienia wolności, konfiskatę majątku, 800 tys. zł grzywny oraz 4 lata pozbawienia praw obywatelskich.

Oskarżeni: MARIAN LESZYŃSKI — skazany został na 6 lat pozbawienia wolności i grzywnę, STANISŁAW SIKORA — 4,5 roku pozbawienia wolności i grzywnę, KACIEJ STOKA — 5 lat pozbawienia wolności, JERZY SUŁKO — 3 lata pozbawienia wolności.

Pozostali członkowie przestępczej grupy otrzymali wyroki w granicach od 4 do 1 roku pozbawienia wolności.

Łączna wysokość kwot zasądzonych tytułem grzywny i kosztów procesu wynosi kilka milionów zł. W wszystkich oskarżonych zasądzono przepadek na rzecz skarbu państwa walorów pochodzących z uprawiania przemytów oraz nielegalnego obrotu złotem i dewizami.

W ydarzenia ostatnich tygodni wniosły do sytuacji międzynarodowej nowy ładunek optymizmu. Podpisanie protokołu do porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju i oświadczenia zgody narodowej e-typu prac Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przyjęcie do ONZ obu państw niemieckich — oto najważniejsze, choć nie jedyny efekty wytrwałej, wieloletniej działalności pokojowej, które przyniosły owoce tej jesieni.

Cieszą one tym bardziej, że stanowią naturalne, logiczne przedłużenie, a zarazem pogłębienie ogólnowojennego procesu odręczenia. Pozytywne doświadczenia bieżącego roku raz jeszcze potwierdziły, iż istnieją realne możliwości dalszego postępu, a także rozwiązania przez narody świata — na tej jedynej drodze — licznych jeszcze problemów międzynarodowych stwarzających zagrożenie dla pokoju. Tylko bowiem w ten sposób uumacniać można dalej wzajemne zaufanie, tworzyć nowe, konstruktywne i dla wszystkich korzystne fakty i zjawiska, a w rezultacie przekształcać je w sytuację trwałą, nieodwracalną, gwarantującą powszechne bezpieczeństwo i pokój.

W tym właśnie kierunku i do tego generalnego celu zmierzają lat polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i krajów wiodących socjalistycznych. Szczególną rolę odegrał w tej dziedzinie XXIV Zjazd KPZR. Oprogramowany w toku jego obrad radziecki program pokoju zapo-

MUZYKA

Wojskowa i narodowa

Dopiero w drugiej połowie XVIII w. — obok tradycyjnych występów na dworach arystokracji — pojawiają się koncerty publiczne, dostępne dla wszystkich. Artysta uzyskuje większe szanse zdobycia sławy, a krąg jego słuchaczy poszerza się o nowe warstwy społeczne. Publiczne koncerty przyczyniły się do rozwoju wirtuozostwa, stały się też źródłem. Wśród skrzypków pierwszoplanowym wirtuozem zaliczamy „szatańską technikę” był Nicolò Paganini. Wkrótce znalazł on w Polsce swego rywala — Karola Lipińskiego (1790—1861). Mając 24 lata Lipiński wyruszył w pierwszą podróż koncertową i szybko uzyskał europejską sławę jako skrzypek — wirtuoz. W 1818 r. występuje już wspólnie z Paganinim, a w 1829 r. — będąc u szczytu sławy — staje do muzycznego pojedynku z wielkim Włochem z okazji koronacji cara Mikołaja I. Pojedynek dwóch genialnych skrzypków nie został rozstrzygnięty, co przypisywano dodatkowej sławie Karolowi Lipińskiemu. Jak każdy wirtuoz w owym czasie, również i Lipiński zajmował się kompozycją. Pisał różne efektowne „kawałki” skrzypcowe, Kaprissy, Koncerty z myślą o własnych występach. Największą popularność zdobył Koncert wojskowy op. 21, w którym punktowane, marszowe rytmy przywodzą na myśl dźwięki wojskowych trąbek i werbli.

Koncert wojskowy K. Lipińskiego był jednym z punktów programu koncertu symfonicznego kieleckiej filharmonii w dn. 28 września. Dyrygował Zbigniew Gonczewicz, a jako solista wystąpił znany polski (a nie jak podano początkowo na afiszu — radziecki) skrzypek — Igor Iwanow. Program, zawierający utwory kompozytorów polskich i to o charakterze wojskowo — narodowym, poświęcony był 30 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego.

Koncert wojskowy K. Lipińskiego, aczkolwiek nie należy do arcydzieł literatury światowej, jest napisany z tak wielką znajomością instrumentu i swobodą, że słucha się go z dużą satysfakcją i przyjemnością. Szczerość wyrazu i płynny tok

narracji muzycznej przykrywa — a nawet pewne niedostatki — talentu kompozytorskiego i jego skrzypka. Bardzo cennie Igora Iwanowa, który jest nie tylko świetnym technikiem, lecz i bardzo wrażliwym i kulturalnym muzykiem. Iwanow, to wirtuoz wielkiej klasy. W jego grze nie czuje się jednak chęci popisu, chęci efektownego zabłyśnięcia przed publicznością. Wykonanie Koncertu wojskowego K. Lipińskiego było bardzo precyzyjne i przejrzyste. Dobrze wyważona partia orkiestry stanowiła doskonałe tło dla wiodących w tym muzycznym dialogu prym skrzypiec.

Drugim utworem związanym już bezpośrednio z chlubną historią ludowego Wojska Polskiego go była scena baletowa p. „Brama Brandenburska” Benedykta Konowalskiego. B. Konowalski — autor szeregu kompozycji dla Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego — doskonale „siedzi” w tematyce wojskowej. Muzyka „Bramy Brandenburskiej” napisana została z myślą o balecie, stąd jej jednoznaczność, kontrastowość i duża obrazowość. Kompozytor — posługując się prostym językiem tonalnym — uzyskał szereg ciekawych efektów brzmieniowych. Dużą zaletą utworu jest barwna instrumentacja. „Brama Brandenburska” należy do typu „samograjów”, toteż kielecka orkiestra wykonała ją efektownie i z dużym zaangażowaniem.

W drugiej części koncertu od spraw czysto wojskowych orkiestra przeszła do spraw ogólnonarodowych. Wykonana została mianowicie napisała w 1951 r. Symfonia polska Zygmunta Mycielskiego, w której kompozytor nasycał obraz ojczyzny wdziękiem przez pryzmat narodowych rytów i ludowych tańców. W utworze czuje się rękę mistrza znającego tajemnie orkiestry i posługującego się nią swobodnie i ze smakiem. Symfonia polska, której interpretacja została przez dyrygenta szczegółowo omówiona, stała się popisowym punktem programu.

W sumie był to dobrze przygotowany koncert z niebanalnym programem.

MIROSLAW NIZIURSKI



Stanisław Kulon — „Kobieta z pół” — rzeźba, która ozdobi osiedle im. 25-lecia PRL w Kielcach.

Fot. P. Pierściński

Kieleckie plenery



Andrzej Grabiwoda
rys. P. Wollenberg

Wydarzenie to zasługuje na uwagę. Można powiedzieć, że nie ma ono precedensu w województwie, a może i w kraju. W ciągu kilku miesięcy bieżącego roku, Wydział Kultury Prez. MRN, przy współudziale ZPAP i MRZZ, zorganizował dwa plenery miejskie: rzeźbiarski i malarski.

Miasto, jego architektura, problemy społeczne i obyczajowe okazały się wziętym tematem i tworzyłem dla artystów. Znamy już wyniki pleneru malarskiego. W trakcie tegorocznych Świętokrzyskich Dni Kultury otwarto bowiem wystawę prezentującą około 30 najcenniejszych prac. Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że w imprezie uczestniczyło 17 artystów, z których każdy wykonał po 3 prace. Skromnie, bo skromnie Prezydent MRN wyznaczył 5 prac, których autorami są: Jan Góla, Andrzej Grabiwoda, Krzysztof Jackowski, Zbigniew Kurkowski i Leszek Kurzeja. Wyboru wyróżnionych prac był wyjątkowo trafny.

Godne uwagi zwiedzających są nie tylko wyróżnione prace. Wszystkie zaprezentowane na wystawie wyrażają poglądy twórców, ich stosunek do problemów urbanistycznych i społecznych, dokonujących się w grodzie nad Silińca. Jedne prace „dokumentują” niejako dzisiejsze Kielecie, inne, a zwłaszcza prace K. Jackowskiego, H. Grabiwody, A. Grabiwody, proklamują do dyskusji nie tylko na tematy artystyczne.

Pozostawiając kwestie artystycznej oceny wystawionych prac zwiedzającym i krytykom, można stwierdzić, że impreza była udana. Problem natomiast w tym czy i jak ją kontynuować. Najcenniejsze kieleckie środowisko twórcze zaprezentowało się z jak najlepszą stroną. Pociągająco jest również i to, że MRZZ zapewniła za kupcy zaprezentowanych prac, co w przyszłości może stać dodatkowym bodźcem do pracy artystycznej.

Pierwszy plener rzeźbiarski zorganizowano w 1966 roku. Wówczas to, ku radości i zaskoczeniu, a oburzeniu drugich, na wzgórzu zamkowym wystawiono kilkanaście nowoczesnych prac rzeźbiarskich. Z wydarzenia tego pozostała w Kielcach jedna zaledwie praca — „Macierzyństwo” — Henryka Burza, usytuowana obok przy-

Plon tej pracy już wkrótce będziemy mogli oglądać na własne oczy. Rzeźby, produkt intelektu, wyobraźni i rąk artystów, będą nie tylko ozdobą miasta, które — podobnie, jak wiele innych miast w Kieleckim — nie może narzekać na nadmiar autentycznych elementów artystycznych. Cieszy również fakt, że Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, po wygraniu konkursu, zakupiła kolejne rzeźby z oroińskiej wystawy.

Wydział Kultury Prez. MRN i ZPAP stworzyły nie tylko kielecki precedens. Czy znajdą naśladowców? — o tym najbliższa przyszłość. Jest w Kielecach, a także i w innych miastach Kieleckiego, wiele zasobnych zakładów pracy i instytucji odpowiedzialnych za estetyczny wygląd miast. Zbliżyć się godną trwałością upamiętnienia rocznica: 30-lecie Polski Ludowej. Miejsmy nadzieję, że kierownictwa tych zakładów i instytucji pójdą w kieleckie ślady, by miasta nasze pieknieły, nie tylko w akcie oczyszczania, ale by wzbogacały się o trwałe elementy artystyczne. Być może znajdą się inicjatorzy podobnych działań. Naśladowanie jest też wzmach miar wskazane. CEZARY GATKIEWICZ

Mały, lecz trudny obiekt

blekie interesują się niemal wszystkim.

Zresztą — budowa ta ciekawa jest z innych względów. Wy maga bowiem dużej precyzji od ludzi, którzy stawiają ten obiekt. Najmniejsza niedokładność w wykonawstwie — może pociągnąć za sobą, już podczas eksploatacji — niebezpieczne skutki. Z tlenem nie ma żartów...

Inż. Wojciech Węgorzki, nadzorujący budowę tlenowni, jest dobrej myśli. Załoga Tar-

Klucze do awansu

Już 8 lat pracuję w Zakładach Metalowych w Skarżysku na stanowisku mistrza. Ukończyłem szkołę zawodową, a przed pięcioma laty również kurs mistrzowski. Jestem członkiem partii. Akta personalne mam czyste, bez nagan i upomnień. Nie spóźniam się do pracy i nie choruję. Niedawno przy okazji uruchamiania nowej produkcji kilkanaście osób z doboru średniego awansowało u nas na wyższe, lepiej płatne stanowiska. Liczyłem na to, że zostanę kierownikiem jednego z oddziałów. Na pewno dalbym sobie tam radę. Niestety, awans dostał młody „szcziwik”, który pracuje dopiero 2 lata i jest do tego bezpartyjny. Podobno awansował dlatego, że ukończył Technikum Mechaniczne i studiuje obecnie na wieczorówce. Już teraz zarabia więcej niż ja. Proszę mi powiedzieć czy to jest sprawiedliwe, czy takim postępowaniem dyrekcja mobilizuje fachowców do rzetelnej pracy? Na zebraniach mówi się, że trzeba doceniać fachowców, odpowiednio ich wynagradzać i awansować za dobrą robotę. Niestety, w codziennym życiu jest inaczej”.

Tę skargę, a może raczej przyjacielskiego zwierzenia wysłuchałem niedawno w Skarżysku podczas swoich reporterskich spotkań. Zainteresowało mnie tym bardziej, że tego rodzaju pretensje często wysuwane są w listach do redakcji, a ostatnio również nie tylko w koleżeńskich dyskusjach, ale również na różnych zebraniach związkowych.

Awans w pracy, pozycja zawodowa — to pojęcia, które na pewno działają na wyobraźnię. Jeżeli w którymś z przedsiębiorstw mówi się o awansach — to niewielu jest przekonanych o tym, że nie będą one dotyczyły ich osób. Bo jeśli ktoś zmienia swoją pozycję zawodową, o trzymuje podwyżkę, to dlaczego nie ja? Stąd liczne rozczarowania, urażone ambicje, czy, a niejednokrotnie konflikty i skargi.

Warto więc zastanowić się gdzie leżą klucze do awansu, spełnienia życiowych ambicji, do osobistych sukcesów. Rozmawiałem na ten temat z wieloma ludźmi w zakładach przemysłowych i w administracji. Każdy z nich na pewno chciał awansować, lepiej zarabiać. Przekonałem się, że w wielu środowiskach, nie tylko robotniczych, utarło się pogląd, że wystarczy przychodzić do pracy, nie spóźniać się, wykonywać skrupulatnie polecenia, a przy odrobinie szczęścia, poparcia kogoś z dyrektora, albo odpowiednich znajomościach awans przyjdzie sam.

Mój cytowany na wstępie rozmówca ze Skarżyska rzeczywiście ma czyste akta personalne. Znajdą go w zakładzie i wydziale. Znamy i współwzrosty pracy mówią o nim — porządnie chłopisko. W pracy jest akuratywny, obowiązkowy, cichy „nie wychyla się”. Według oceny kierownika wydziału — jest dobrym mistrzem.

— Dlaczego pominięto go przy ostatnim awansach?

— Nie. Na początku roku przeszerowano go do wyższej grupy uposażeniowej.

— Czy mógłby być np. kierownikiem oddziału?

— To już nie te czasy — zapewniam mnie w wydziale. Obecnie kierownik musi być wykształconym inżynierem. Sumiennie i obowiązkowo to pozytywne cechy, które należy doceniać u każdego pracownika, ale to jeszcze nie jest to dobra robota, która predestynuje człowieka do szybkiego awansowania, do kierowania innymi i do pracy koncepcyjnej. Dziś nie wystarczy już zwinność, a nawet dokładne wykonywanie swoich obowiązków i precyzja w wydatkach. Coraz bardziej liczy się osobista inicjatywa, rywalizacja, ustawiczne dążenie do dystansowania innych i sta-

Za dobrą pracę — wycieczka do Rumunii

Załoga KZPW w Miedziance posiada aktualnie sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Sztandar ten niedawno uroczystie przekazano KZPW. W nagrodę za dobre wyniki w pracy Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego ufundował kilku pracownikom wycieczkę do Rumunii. Aktualnie przebywają tam m.in.: E. Wawrzyński, C. Rabej, J. Blachucka i Wł. Goś.

(Kos)

le kształcenie się. Tacy właśnie ludzie mają największy wpływ na przyspieszanie rozwoju gospodarki...

A więc awans w pracy nie jest i nie może być oczekiwanym, imiennym upominkiem. Droga do niego zaczyna się wreszcie prowadzić przede wszystkim przez równanie w górę do tych najlepszych, wyróżniających się szczególną inicjatywą, umiejętnościami organizacyjnymi, dużą wiedzą, stałym doskonaleniem się. Największe szanse mają ci, którzy swój osobisty awans widzą poprzez sukcesy gospodarcze swojego zakładu, a korzyści materialne wiąże z interesem całej załogi.

STANISŁAW BERUS

Albo prawdą jest również, że w wielu naszych zakładach i instytucjach odstepuje się ciągle jeszcze od tej zasady, czym wyrządza się szkody i ludziom i gospodarce. Przecież im szybciej naprawdę najlepszą spośród nas zacząć kierować poszczególnymi oddziałami gospodarki i administracji, tym wydatniej odczujemy pozytywne skutki dokonujących się w kraju przemian.

Na co dzień nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielki zakres mają stałe pogłębiające się zmiany w warunkach i metodach pracy oraz jakie pociągają za sobą konsekwencje. Oto, np. licząc się w kraju przemysł elektromaszynowy Kieleccy realizują szeroki program modernizacji i automatyzacji. Już za kilka lat nastąpi u nas podwojenie produkcji. Ale zatrudnienie zwiększy się tylko o kilka procent. M.in. w związku z tym rodzi się konieczność podnoszenia kwalifikacji, nabywania nowych specjalności i awansowania wielu ludzi. Ale trzeba w tym miejscu dodać, że postęp organizacyjny, techniczny i technologiczny był w poprzednich latach w tym przemyśle na tyle wolny, że właściwie nie odczuwano większej potrzeby rozszerzenia doskonałości i aktualizacji wiedzy zatrudnionych ludzi. W tam

tych latach bardzo często awans na wyższe stanowiska były imiennymi podarkami za wysługę lat. Niedobre tradycje przetrwały w świadomości ludzi i są dziś często przyczyną skarg i gorzkich żali.

Na szczęście coraz więcej ludzi zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że sytuacja zmieniła się radykalnie. Kluczem do awansów, do osobistych sukcesów staje się przede wszystkim gruntowna wiedza, wysokie kwalifikacje, umiejętności organizacyjne. Taka jest konieczność, takie są prawa życia.

Jak stwierdził na IX plenum KC PZPR tow. Edward Gierek „...naszym celem jest ustawiczne kształcenie ludzi. Stawiać musimy atmosferę szacunku i społecznego uznania dla tych, którzy swoją codzienną pracę łączą z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i ogólnych”.

Socjalistyczny cel — wszechstronny rozwój społeczeństwa i każdego człowieka wiąże się bezpośrednio z podnoszeniem ogólnego poziomu wiedzy i poziomu kwalifikacji zawodowych. Im one wyższe, tym bardziej rażą nie możliwości awansu jednostki i ulega przyspieszeniu rozwój gospodarczy.

Już obecnie w wielu naszych zakładach, m.in. w radomskim „Walterze”, Huśle Szkła Okiennego, w „Chemmarze” stosuje się szereg bodźców ambicjonalnych honorujących ludzi ambitnych, podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe i ogólne. Poza tym system wymagań stawiający stałe coraz bardziej elastyczny i zindywidualizowany, co sprzyja wprowadzaniu różnych bodźców. Podnoszenie poziomu zawodowego i ogólnego, weryfikacja wiedzy fachowej tak robotników jak i doboru średniego stanowi w naszym przemyśle kolosalną rezerwę zwiększenia wydajności pracy i przyspieszenia postępu techniczno-organizacyjnego. Wiąże się to również bezpośrednio z podniesieniem poziomu umiejętności kierowania innymi i znajomości psychologii pracy wśród średniej kadry kierowniczej, szczególnie mistrzów, których mamy w województwie blisko 10 tysięcy. Pierwszorzędne znaczenie ma stałe doskonalenie i aktualizacja wiedzy kadr kierowniczych, inżynierów, organizatorów produkcji, pracowników zaplecza technicznego. Chodzi o to, by najmnowie zdobywcę wiedzy i techniki poznawali ludzie mający wpływ na rozwój zakładów.

Mimo to rozumiem, moim zdaniem ze Skarżyska. Przecież ten tylko nie szuka awansu kto nie umie lub nie chce dobrze pracować. Życzę mu powodzenia.



KINO

„Zazdrość i medycyna“

Nie mieliśmy dotąd wiele szczęścia do ekranizacji przedwojennych powieści. Nie zdążył w pełni egzaminu taki film jak „Nikodem Dyzma”, „Pamiętnik pani Hanki”, czy „Czarna skrzydła”. A mimo to z ogromnym zainteresowaniem przyjęto przed rokiem wiadomość, że uaktualniono (choć nie równy) reżyser JANUSZ MAJEWSKI autor dobrego „Sublokatora” i niedoścignionego „Lokisa”, zabiera się do realizacji filmu „Zazdrość i medycyna”, opartego na słynnej powieści MICHAŁA CHOROMAŃSKIEGO.

Opublikowane w roku 1932 książka Choromańskiego natychmiast stała się jednym z najciekawszych bestsellerów dwudziestolecia międzywojennego. Miała kilka wydań w Polsce, liczne wydania za granicą i przyniosła autorowi nagrodę Akademii Literatury. Jeszcze przed wojną były podejmowane próby sfilmowania tej powieści, ale dopiero Majewski uzyskał zgodę autora, mimo iż znacznie skrócił treść.

W wersji filmowej zniknęły oboczne partie ukazujące pracę szpitala, a na pierwszy plan wysunął się wątek romansu Rebeki i prywatnego śledztwa prowadzonego przez jej męża, przemysłowca Widmara. Wątek okazał się także pociągający wątek krawca Góla, który w nadziei zrealizowania swych marzeń o wyjeździe do Ameryki, staje się posłusznym narzędziem w rękach szadistycznego megalomana i wyższą cenę za moralne kompromisy.

Akcja filmu toczy się w połowie lat 30 nie w Zakopanem (jak to było w książce), lecz w Krynicu. Próba przeniesienia jej w czas

współczesne spaliła na panewce, bo jak powiedział sam reżyser, czy istnieją dziś kobiety, które cały swój czas spędzają w buduarach, na romansach? Głównym tematem filmu został kameralny dramat trojga ludzi, gra uczuć i namiętności. Centralną postacią filmu jest Rebeka, wokół której krąży mężczyźni pragnący ją mieć na własność, ale nigdy nad nią nie zapadają. Bohaterka filmu nie wie co to moralność, nie uznaje żadnych zobowiązań, obowiązków, wrażliwości, czy lojalności. Film „Zazdrość i medycyna” jest niczym więcej tylko romansem, opowieścią o niezbyt serio. Nie dookreśliłmy się w nim wnikliwego studium zazdrości. Reżyser jasno wyłożył swoje credo: „Fragmę ofiarować widzieli ten rodzaj emocji, jakich dostarczała melodramat, komedia, dramaty psychologiczne, nawet sensacyjny — równocześnie, że to perypetie oglądano się z zainteresowaniem”. I film rzeczywiście ogląda się z zacięciem, choć niewiele tu prawdziwego Choromańskiego.

Dużym atutem tego obrazu stała się EWA KRZYŻEWSKA. Potrafiła zbudować rolę Rebeki z ogromnym wyczuciem gotunku, jest diaboliczną i piękną jednostką, zle ale i wadliwą, a nie idealną. ANDRZEJ LAPIK I MARIUSZ DMOCHOWSKI tworzą postaci bardziej stereotypowe, ale też takie role otrzymali ci świetni aktorzy. „Zazdrość i medycyna” to film klasy „B”, bez ambicji artystycznych, skierowany do najszerzszego kręgu odbiorców i z tego względu Majewski wywiązał się z godną uwagi sprawnością.

TADEUSZ WIĄCEK

Zgrzyty

Zostawmy te głupstwa

[Jedro jestem w Krakowie, więc telepa mna prze-ciełstanie doznania. Gdy zawałam: pięknie tu! — muszę za chwilę dodać: ale diablo niewygodnie. Chciałem w centrum tego trzeciego oo do wielkości miasta Polski zatelefonować, lecz nie było telefonów, a jeśli były to pochowane na zapleczach sklepów i restauracji, dostępne tylko dla wta-jennicznych. Kraków jest miastem, gdzie nawet w szatniach lokali gastronomicznych nie ma telefonu. I słusznie, bo po co staremu grodowi taki diabelski wynalazek?

Lecz gdy tak siedzę, powiadam — nie wytelefonuję — dożył do mego ucha dźwięki orkiestry de-ty. Znalazłem ją na placu Wiosny Ludów, przed siedzibą, jak głosiła tablica: Rady Miasta Krakowa, który to napis nie jest zgodny z o-ficjalną nazwą tego ogrodu, ale przecież to Kraków... Ołóż orkiestra, a powiem: rzetelnie, bom wielki miłośnik blaszanej muzyki, była świetna, o czystym i aksamiennym brzmieniu. Podgrzewała pod ratuszem, bo w ra-

tuszu pan przewodniczący miasta wydawał przyjęcie i zajeżdżał „nysy”, z których wydawały się półmiski z jadłem. Choć to biały dzień, olna rozjarzone od tyrańdoli, kelnerki się wy-chylały, kłówały dostojna syl-nie, więc może to sam pan przewodniczący zerkał jak się spisyje jego miejska ka-pela. W bardzo prosty spo-sób dowiedziałem się co to była za uroczystość. Sta-nęłem w drzwiach ratusza, a goście myślały, że jestem ja-kimś groźnym funkcjonariuszem zaczęli pokazywać mi zaproszenia. Dzień Budowlanych — sprawa jasna.

I od razu przysnął ży na-rodowi, poszły w zapomnie-nie krakowskie, telefoniczne niewygodny. Może na notow-cheność się tam nie zna, ale małe i duże święta, at-mosferkę, klimacik zrobić po-trafia. W Kielcach miejska kapela grzywa na ogół tylko na pogrzebach. W jasny dzień, przed gmachem prze-wodniczącego, dla pustyj ra-dości? O, nie, na to jestem-ny za powołani. Zostawmy te głupstwa Krakowscy.

JĘDREK

Póśród hal-kolosów Nowego Zakładu Huty im. M. No-wotki w Ostrowcu leżka kon-strukcja budynku tlenowni jest prawie niewidoczna i z tego względu nie wzbudza zainteresowania postronnych. A przecież obiekt ten jest tak samo ważny jak nowa stalownia, gdzie wielka nawa prasowni, gdzie stanąć ma prasa o sile nacisku 8 tys. ton.

W tlenowni produkować się będzie 1200 m sześć. tlenu na godzinę dla potrzeb całego zakładu.

— Jeśli chcemy produkować stal o najwyższej jakości — mówi stalownicy — to bez tlenu ani rusz.

Nie więc dziwnego, że postę-pem robót na tym właśnie o-

Dziś piątek — 5 października.
Imieniny Apolinarego. Słońce
wzchodzi o godz. 5.43, a zachodzi o
godz. 17.05.



Telefon
Działu Miejskiego 443-45

Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO
„Lekki poranne” — godz. 19.

KINA
„Romantika” — „Hubal” — pol.
kol. 1. 14. g. 15, 17.30 i 20.
„Moskwa” — „Niebieski żoł-
nierz” — USA, pan. kol. 1. 15.
g. 9 i 11.15. „Helga” — NRF.
1. 14. g. 13.30. „Zazdrość i me-
dycyzna” — pol. kol. 1. 16. g.
15.45, 17.45 i 20.

„Bajka” — „Wielka wólcza” —
franc. pan. kol. 1. 11. g. 15.30,
17.30 i 20.
„Robotnik” — „Helga” — NRF.
1. 14. g. 16 i 17.45. „Błąd szeryfa” —
NRD, pan. kol. 1. 14. g. 19.30.
„Skalka” — „Powrót rewolwe-
rowca” — USA, kol. 1. 14. g.
18, 18 i 20.

CYRK „Polonia” — przedstawia
godz. 19. (Pis Górk).
FOTOPLASTIKON — „Polska” —
czerwony w godz. 8-18.
KRYTA PŁYWAŁNIA — Basen
duży — zajęcia. Basen mały —
13.45-16.45, 18.15-21.15. Wanny i
natrysk 7-21.

SZPITAL: ODDZIAŁ: Wew-
netrzny, Chirurgiczny i Polozni-
czy — Czarnów, Ginekologiczny —
MSW.

Dziury antek — dziury nocny
pejani apteki nr 107 przy ulicy
Sienkiewicza 15.

Muzeum ŚWIĘTOKRZYŹSKIE —
Muzeum Wnętrza Pałacowych —
pl. Zamkowy 1. Wystawa: Wne-
trza XVII — XVIII w. „Galeria
malarstwa polskiego”. Czynne z
wyjątkiem poniedziałków i dni
poświęconych od godz. 10 do
16, w piątek od 12 do 20, w nie-
dziele od 10 do 17.

Muzeum przy pl. Partyzantów:
Racławicki — Muzeum Łat Szko-
lowy Stefana Żeromskiego — ul.
Świerczewskiego. Czynne z wy-
jątkiem poniedziałków i dni po-
święconych od godz. 9 do 15,
w środy od 12 do 20.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie Miłycy 997, Pogotowie
WSW 414-25, Straż Pożarna 998,
Pogotowie Energetyczne Kielec —
Miasto 454-30, Kielec-Teren 430-63,
Pogotowie wodno-kanalizacyjne
998-11, Poczta informacyjna o usłu-
gach 911, Hotel „Centralny” 420-92,
Informacja kolejowa 930, Pogoto-
wie hydrauliczne energetyczne i
dźwigowe KSM 414-02, Pogotowie
gazowe czynne całą dobę 420-32,
Pogotowie telewizyjne 472-98, Po-
gotowie elektryczne czynne po godz.
15 465-52, Pogotowie elektryczno-
wodociągowe MZBM czynne od
godz. 15 do 23 telefon 457-89.

POSTOJE TAKSÓWKI: ul. Świ-
tochowska 472-70, dworzec PKP
908-11, Ogr. Stalingradzki 420-48,
taksówki baszawale ul. Święto-
chowska 469-89.

„Marmur” (Ciechyn) — „Cze-
rej pancerni i pies” — pol. pan.
kol. 1. 17. g. 17 i 19.

„Górniki” (Rudki) — „Sto kara-
binów” — USA, kol. 1. 16. g. 18.30
„Echo” (Ostojów) — „Mario i
Nino” — w. pan. kol. 1. 14. g. 18
„Bartek” (Zagnańsk) — „Tenor
sauraja” — jap. pan. kol. 1. 18.
g. 17 i 19.

„Kuznica” (Suchedniów) —
„Król, dama, walet” — NRF, kol.
1. 16. g. 17 i 19.15.
„Promień” (Chmielnik) — „Od-
szczył” — USA, kol. 1. 16. g. 17
i 19.

„Gdynia” — (Jedźrzew) —
„Wódz Indian Tecumseh” — NRD,
pan. kol. 1. 10. g. 15.30, 17.30
i 19.30.

„Półka” (Konecpol) — „Bal-
lada o Cable’u Hogue’u” — USA,
kol. 1. 16. g. 17 i 19.

„Bajka” (Pińczów) — „Spa-
lony las” — rum. pan. kol. 1. 16.
g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Syrena” (Staszów) — „Rozta-
riony” — franc. kol. 1. 14. g. 15.
30, 17.30 i 19.30.

„Kolejarz” (Sędziszów) — „Mo-
tyle” — pol. kol. 1. 11. g. 16 i 18.
„Mewa” (Szczekocin) — „Ostat-
ni wojownik” — USA, pan. kol.
1. 16. g. 17 i 19.

PKD (Włoszczowa) — nieczynne.

Organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centralna 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro
Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3,
25-354 Kielec, tel. 448-58 oraz
nasze oddziały w Radomiu,
Ostrowcu, Skarżysku i Staro-
chowicach.

Nie zamówionych rekwizytów
redakcja nie zwraca. Za treść
ogłoszeń i ich terminowość nie
odpowiada. Wszelkie informac-
je o warunkach prenumeraty
udziela wszystkie oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
PIUK i placówki pocztowe.
Cena prenumeraty: miesięcz-
nie 24 zł, kwartalnie 72 zł,
półrocznie 144 zł, rocznie 288 zł.
Druk: RSW „Prasa—Książ-
ka—Ruch” — Państwowe Zakłady
Graficzne, ul. Sienka 2, 25-723
Kielec, tel. 516-51 do 53.

— organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro
Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3,
25-354 Kielec, tel. 448-58 oraz
nasze oddziały w Radomiu,
Ostrowcu, Skarżysku i Staro-
chowicach.

Nie zamówionych rekwizytów
redakcja nie zwraca. Za treść
ogłoszeń i ich terminowość nie
odpowiada. Wszelkie informac-
je o warunkach prenumeraty
udziela wszystkie oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
PIUK i placówki pocztowe.
Cena prenumeraty: miesięcz-
nie 24 zł, kwartalnie 72 zł,
półrocznie 144 zł, rocznie 288 zł.
Druk: RSW „Prasa—Książ-
ka—Ruch” — Państwowe Zakłady
Graficzne, ul. Sienka 2, 25-723
Kielec, tel. 516-51 do 53.

— organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

W hołdzie żołnierzom Armii Radzieckiej

8 bm. o godz. 14 obok pom-
nika Wdźwieżonego przy ul.
Wesołej nastąpi uroczyste prze-
kazanie ziemi pobranej z
cmentarza Żołnierzy Radziec-
kich delegacji kombatant-
ów udających się „Pociągami
Przyjaźni” pod Lenino. Urna
z ziemią zostanie złożona w
mauzoleum Żołnierzy Polskich
poległych w bitwie pod Leni-
no.

Ważne dla mieszkańców Szydłówka i KSM

W związku z prowadzonymi prze-
budowami technologicznej nowej magistrali
wodociągowej, zachodzi potrzeba
utrzymać w danym ciągu pracy hy-
droforni osiedlowych w Kieleckiej
Spółdzielni Mieszkaniowej zgodnie z
ustaleniami Prez. MRN z 5 lipca br.

Wzrost poziomu wody do badań
hydrologicznych. Należy oczekiwać
pozytywnych wyników i zasilenia mia-
sta wodą z nowego ujęcia w naj-
bliższych dniach.

Powołano Miejską Komisję Wyborczą

Przewodniczącym komisji: Zenon GIERCZAK, dyrektor
Narodowego Banku Polskiego, II Oddział Miejski w Kiel-
cach;

Zastępcą przewodniczącego komisji: Albin BALUKA,
rentista, zam. w Kielcach ul. Wspólna 5;

Sekretarzem komisji: Stefania BUCHCIC, nauczycielka
Szkoły Podstawowej nr 11 w Kielcach;

Członkami komisji: 1) Leon AMBROZ, kierownik
Przychodni Rejonowej nr 5 w Kielcach, 2) Zdzisław
BRACHA, inspektor w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i
Kielcach, 3) Jacek LASKOWSKI, kierownik Wydziału
Przydziałnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Kielcach, 4) Władysław MIARKOWSKI, zastępca dy-
rektora Liceum Ekonomicznego nr 1 w Kielcach, 5) Mie-
szczyśława MIROWSKA, gospodyni domowa w Kielcu, ul. A-
stronautów 1 m.1, 6) Stanisław Piątek, arbiter w Okrę-
gowej Komisji Arbitrażowej w Kielcach, 7) Tadeusz SI-
KORA, oficer ludowego Wojska Polskiego w Kielcach
8) Stefan TUREK, robotnik w Kieleckich Zakładach Wy-
robów Metalowych w Kielcach.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie Miłycy 997, Pogotowie
WSW 414-25, Straż Pożarna 998,
Pogotowie Energetyczne Kielec —
Miasto 454-30, Kielec-Teren 430-63,
Pogotowie wodno-kanalizacyjne
998-11, Poczta informacyjna o usłu-
gach 911, Hotel „Centralny” 420-92,
Informacja kolejowa 930, Pogoto-
wie hydrauliczne energetyczne i
dźwigowe KSM 414-02, Pogotowie
gazowe czynne całą dobę 420-32,
Pogotowie telewizyjne 472-98, Po-
gotowie elektryczne czynne po godz.
15 465-52, Pogotowie elektryczno-
wodociągowe MZBM czynne od
godz. 15 do 23 telefon 457-89.

POSTOJE TAKSÓWKI: ul. Świ-
tochowska 472-70, dworzec PKP
908-11, Ogr. Stalingradzki 420-48,
taksówki baszawale ul. Święto-
chowska 469-89.

„Marmur” (Ciechyn) — „Cze-
rej pancerni i pies” — pol. pan.
kol. 1. 17. g. 17 i 19.

„Górniki” (Rudki) — „Sto kara-
binów” — USA, kol. 1. 16. g. 18.30
„Echo” (Ostojów) — „Mario i
Nino” — w. pan. kol. 1. 14. g. 18
„Bartek” (Zagnańsk) — „Tenor
sauraja” — jap. pan. kol. 1. 18.
g. 17 i 19.

„Kuznica” (Suchedniów) —
„Król, dama, walet” — NRF, kol.
1. 16. g. 17 i 19.15.
„Promień” (Chmielnik) — „Od-
szczył” — USA, kol. 1. 16. g. 17
i 19.

„Gdynia” — (Jedźrzew) —
„Wódz Indian Tecumseh” — NRD,
pan. kol. 1. 10. g. 15.30, 17.30
i 19.30.

„Półka” (Konecpol) — „Bal-
lada o Cable’u Hogue’u” — USA,
kol. 1. 16. g. 17 i 19.

„Bajka” (Pińczów) — „Spa-
lony las” — rum. pan. kol. 1. 16.
g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Syrena” (Staszów) — „Rozta-
riony” — franc. kol. 1. 14. g. 15.
30, 17.30 i 19.30.

„Kolejarz” (Sędziszów) — „Mo-
tyle” — pol. kol. 1. 11. g. 16 i 18.
„Mewa” (Szczekocin) — „Ostat-
ni wojownik” — USA, pan. kol.
1. 16. g. 17 i 19.

PKD (Włoszczowa) — nieczynne.

Organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro
Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3,
25-354 Kielec, tel. 448-58 oraz
nasze oddziały w Radomiu,
Ostrowcu, Skarżysku i Staro-
chowicach.

Nie zamówionych rekwizytów
redakcja nie zwraca. Za treść
ogłoszeń i ich terminowość nie
odpowiada. Wszelkie informac-
je o warunkach prenumeraty
udziela wszystkie oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
PIUK i placówki pocztowe.
Cena prenumeraty: miesięcz-
nie 24 zł, kwartalnie 72 zł,
półrocznie 144 zł, rocznie 288 zł.
Druk: RSW „Prasa—Książ-
ka—Ruch” — Państwowe Zakłady
Graficzne, ul. Sienka 2, 25-723
Kielec, tel. 516-51 do 53.

— organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro
Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3,
25-354 Kielec, tel. 448-58 oraz
nasze oddziały w Radomiu,
Ostrowcu, Skarżysku i Staro-
chowicach.

Nie zamówionych rekwizytów
redakcja nie zwraca. Za treść
ogłoszeń i ich terminowość nie
odpowiada. Wszelkie informac-
je o warunkach prenumeraty
udziela wszystkie oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
PIUK i placówki pocztowe.
Cena prenumeraty: miesięcz-
nie 24 zł, kwartalnie 72 zł,
półrocznie 144 zł, rocznie 288 zł.
Druk: RSW „Prasa—Książ-
ka—Ruch” — Państwowe Zakłady
Graficzne, ul. Sienka 2, 25-723
Kielec, tel. 516-51 do 53.

— organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro
Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3,
25-354 Kielec, tel. 448-58 oraz
nasze oddziały w Radomiu,
Ostrowcu, Skarżysku i Staro-
chowicach.

Nie zamówionych rekwizytów
redakcja nie zwraca. Za treść
ogłoszeń i ich terminowość nie
odpowiada. Wszelkie informac-
je o warunkach prenumeraty
udziela wszystkie oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
PIUK i placówki pocztowe.
Cena prenumeraty: miesięcz-
nie 24 zł, kwartalnie 72 zł,
półrocznie 144 zł, rocznie 288 zł.
Druk: RSW „Prasa—Książ-
ka—Ruch” — Państwowe Zakłady
Graficzne, ul. Sienka 2, 25-723
Kielec, tel. 516-51 do 53.

— organ KW PZPR w Kiel.
cach. Redaguje kolegium. Ad-
res redakcji: pl. Obrońców
Stalingradu 2, 25-933 Kielec.
Nr indeksu: 25033. Telefon:
centrala 460-31 i 460-32. Re-
daktor naczelny 424-80, z-ca
redaktora naczelnego 459-19,
sekretarz redakcji 472-53, dział
redakcyjny z czytelnikami 447-25,
redakcja nocna 502-43 i 501-43.
Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wydawnicza „Prasa —
Książka — Ruch” — Kieleckie
Wydawnictwo Prasowe, plac
Obrońców Stalingradu 2, 25-933
Kielec. Telefon: centrala
460-31 i 460-32, dyktando 470-64,
dział finansowy 424-82.

Straty — 4 mln złotych Nie wybudowano bloku przy ul. Kujawskiej KBM kontra KZB? „Szpieg” na budowie w Radomiu

W-70 — szansa, czy farsą budowlanych?

Nawet laik nie znający się na budownictwie łatwo
doszedłby do wniosku, że budowa pierwszego w
Kielcach bloku mieszkalnego metodą W-70 nie
przebiega prawidłowo. Od prawie roku blok z elemen-
tów W-70 przy ul. Zagórskiej wznoszony jest w ścis-
tym tempie. A przecież jedną z głównych zalet tech-
nologii W-70 jest krótki czas budowy. Potwierdza to
zresztą cykl montażu przyjęty dla budynku przy ul.
Zagórskiej i wynoszący... 28 dni. Dlaczego zatem w cią-
gu roku KBM nie potrafiło się uporać z tym zadani-
em, skoro np. przy ul. Chęcińskiej wybudowało blok
typowy w ciągu... 2,5 miesiąca?

Po długich zaciągach udało
się reporterowi „Słowa” od-
szukać kulisy budowy przy ul.
Zagórskiej. Oto one:
Już od dawna wiadomo
było, że przyszłość budowla-
na Kielc związana będzie z

technologią W-70. Krótki o-
kres montażu, wysoki stan-
dard mieszkań, ich funkcyj-
ny rozkład itp. — to tyl-
ko niektóre zalety tej meto-
dy. Przed rokiem Kieleckie
Przedsiębiorstwo Budowlane
postanowiło więc, jako pierw-
sze w Kielcach, wybudować
prototypowy budynek z ele-
mentów W-70. Szybko jednak
KPB zrezygnowało z tego za-
miaru i decyzyjnie Kieleckiego
Zjednoczenia Budownictwa
dalsze roboty kontynuować
miało KBPM. Zjednoczenie
zapewniało dostawę wszyst-
kich elementów W-70, osprzęt
itp. z Kombinatu Budownic-
twia Miejskiego w Radomiu.
Wkrótce zaczęły nadchodzić
pierwsze elementy, które
KBPM z braku miejsca przy
ul. Zagórskiej układało na
placu przy ul. Kujawskiej.
Rozpoczęto budowę...

Wtedy właśnie zaczęły się
pierwsze kłopoty. Mimo pełnej
zgodności z projektem, KPB
nie miało dostaw elementów
W-70 (czyli to zresztą do dziś),
a nie oddał też do dyspozycji
KBPM potrzebnych do budowy
osprzętów. Dostki więc do

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Wtedy właśnie zaczęły się
pierwsze kłopoty. Mimo pełnej
zgodności z projektem, KPB
nie miało dostaw elementów
W-70 (czyli to zresztą do dziś),
a nie oddał też do dyspozycji
KBPM potrzebnych do budowy
osprzętów. Dostki więc do

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-
zien ten spektakl do Kielc teatr
tarnowski, zaliczany do ambit-
niejszych scen w kraju.
„Hamleta” zobaczmy w Wo-
jewódzkim Domu Kultury w
dniu 9.X.1973 r.

Raz jeszcze zachęcamy kie-
leckich teatromanów do obejrzenia
„Hamleta”. Szaksapira, Przywie-